

22 czerwca 2012. Komentarz ojca Jacka Salija

(2 Krl 11,1-4.9-18.20) Kiedy Atalia, matka Ochozjasza, dowiedziała się, że syn jej umarł, zabrała się do wytępienia całego potomstwa królewskiego. Lecz Joszeba, córka króla Jorama, siostra Ochozjasza, zabrała Joasza, syna Ochozjasza - wyniósłszy go potajemnie spośród mordowanych synów królewskich - i przed wzrokiem Atalii skryła go wraz z jego mamką w pokoju sypialnym, tak iż nie został zabity. Przebywał więc z nią sześć lat ukryty w świątyni Pańskiej, podczas gdy Atalia rządziła w kraju. W siódmym roku Jojada polecił sprowadzić setników, Karyjczyków i straż przyboczną, przyprowadził ich do siebie w świątyni Pańskiej. Zawarł z nimi układ i kazał im złożyć przysięgę [w świątyni] Pańskiej, i pokazał im syna królewskiego. Setnicy wykonali wszystko, jak im rozkazał kapłan Jojada. Każdy wziął swoich ludzi - tak tych, co podejmują służbę w szabat, jak i tych, co w szabat z niej schodzą, i przyszli do kapłana Jojady. Kapłan zaś wręczył setnikom włócznie i tarcze króla Dawida, które były w świątyni Pańskiej. Straż przyboczna ustawiła się naokoło króla - każdy z bronią w ręku - od węgła południowego świątyni aż do północnego, przed ołtarzem i świątynią. Wówczas wyprowadził syna królewskiego, włożył na niego diadem i [wręczył] świadectwo; ustanowiono go królem i namaszczono. Wtedy klaskano w dłonie i wołano: Niech żyje król! Słyszac wrzawę ludu, Atalia udała się do ludu, do świątyni Pańskiej. Spojrzała: a oto król stoi przy kolumnie - zgodnie ze zwyczajem, dowódcy i trąby naokoło króla, cały lud kraju raduje się i dmie w trąby. Atalia więc rozdarła szaty i zawołała: Spisek! Spisek! Wtedy kapłan Jojada wydał rozkaz setnikom dowodzącym wojskiem, polecając im: Wyprowadźcie

ją ze świątyni poza szeregi, a gdyby ktoś za nią szedł, niech zginie od miecza! Mówił bowiem kapłan: Nie powinna zginąć w świątyni Pańskiej. Pochwycono ją, i gdy weszła na drogę, którą wjeżdżają konie ku pałacowi, została tam zabita. Jojada zawarł przymierze między Panem a królem i ludem, by byli ludem Pańskim, [oraz między królem a ludem]. Po czym cały lud kraju wyruszył do świątyni Baala i zburzył ją. Ołtarze jej i posągi potłuczono całkowicie, a Mattana, kapłana Baala, zabito przed ołtarzami. I ustanowił kapłan [Jojada] straż nad świątynią Pańską. Cały lud kraju radował się, a miasto zażywało spokoju.

(2 Krl 11,1-4.9-18.20)

Kiedy Atalia, matka Ochozjasza, dowiedziała się, że syn jej umarł, zabrała się do wytępienia całego potomstwa królewskiego. Lecz Joszeba, córka króla Jorama, siostra Ochozjasza, zabrała Joasza, syna Ochozjasza - wyniósłszy go potajemnie spośród mordowanych synów królewskich - i przed wzrokiem Atalii skryła go wraz z jego mamką w pokoju sypialnym, tak iż nie został zabity. Przebywał więc z nią sześć lat ukryty w świątyni Pańskiej, podczas gdy Atalia rządziła w kraju. W siódmym roku Jojada polecił sprowadzić setników, Karyjczyków i straż przyboczną, przyprowadził ich do siebie w świątyni Pańskiej. Zawarł z nimi układ i kazał im złożyć przysięgę [w świątyni] Pańskiej, i pokazał im syna królewskiego. Setnicy wykonali wszystko, jak im rozkazał kapłan Jojada. Każdy wziął swoich ludzi - tak tych, co podejmują służbę w szabat, jak i tych, co w szabat z niej schodzą, i przyszli do kapłana Jojady. Kapłan zaś wręczył setnikom włócznie i tarcze króla Dawida, które były w świątyni Pańskiej. Straż przyboczna ustawiła się naokoło króla - każdy z bronią w ręku - od węgła południowego świątyni aż do północnego, przed ołtarzem i świątynią. Wówczas wyprowadził syna królewskiego, włożył na niego diadem i [wręczył] świadectwo; ustanowiono go królem i namaszczone. Wtedy klaskano w dłonie i wołano: Niech żyje król! Słyszając wrzawę ludu, Atalia udała się do ludu,

do świątyni Pańskiej. Spojrzała: a oto król stoi przy kolumnie - zgodnie ze zwyczajem, dowódcy i trąby naokoło króla, cały lud kraju raduje się i dmie w trąby. Atalia więc rozdarła szaty i zawołała: Spisek! Spisek! Wtedy kapłan Jojada wydał rozkaz setnikom dowodzącym wojskiem, polecając im: Wyprowadźcie ją ze świątyni poza szeregi, a gdyby ktoś za nią szedł, niech zginie od miecza! Mówił bowiem kapłan: Nie powinna zginąć w świątyni Pańskiej. Pochwycono ją, i gdy weszła na drogę, którą wjeżdżają konie ku pałacowi, została tam zabita. Jojada zawarł przymierze między Panem a królem i ludem, by byli ludem Pańskim, [oraz między królem a ludem]. Po czym cały lud kraju wyruszył do świątyni Baala i zburzył ją. Ołtarze jej i posągi potłuczono całkowicie, a Mattana, kapłana Baala, zabito przed ołtarzami. I ustanowił kapłan [Jojada] straż nad świątynią Pańską. Cały lud kraju radował się, a miasto zażywało spokoju.

(Ps 132,11-14.17-18)

REFREN: Pan wybrał Syjon na swoje mieszkanie

Pan złożył Dawidowi niezłomną obietnicę,
od której nie odstąpi:

„Zrodzone z ciebie potomstwo
posadzę na twoim tronie.

A jeśli twoi synowie zachowają moje przymierze
i wskazania, których im udziele,
także ich synowie
zasiądą na tronie po wieczne czasy”.

Pan bowiem wybrał Syjon,
tej siedziby zapragnął dla siebie.
„Oto miejsce mego odpoczynku na wieki,
tu będę mieszkał, bo wybrałem go sobie.

Wzbudzę tam moc dla Dawida,
przygotuję światło dla mego pomazańca.
Odzieję wstydem jego nieprzyjaciół,
a nad nim zajaśnieje jego korona”.

(Mt 5,3)

Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem do nich należy królestwo
niebieskie.

(Mt 6,19-23)

Jezus powiedział do swoich uczniów: Nie gromadźcie sobie skarbów na
ziemi, gdzie mól i rdza niszczą i gdzie złodzieje włamują się i kradną.
Gromadźcie sobie skarby w niebie, gdzie ani mól, ani rdza nie niszczą i
gdzie złodzieje nie włamują się i nie kradną. Bo gdzie jest twój skarb,
tam będzie i serce twoje. Światłem ciała jest oko. Jeśli więc twoje oko
jest zdrowe, całe twoje ciało będzie w świetle. Lecz jeśli twoje oko jest
chore, całe twoje ciało będzie w ciemności. Jeśli więc światło, które jest
w tobie, jest ciemnością, jakże wielka to ciemność!

Komentarz.

Przeczytam dwa komentarze do dzisiejszej Ewangelii, jakie napisali Apostołowie; oba jakby specjalnie dla nas, bo w obu jest ustosunkowanie się do negatywnych zjawisk ekonomicznych, które nasiliły się w naszym pokoleniu. Pierwszy komentarz pochodzi z Pierwszego Listu do Tymoteusza: "Nic nie przynieśliśmy na ten świat, nic też nie możemy z niego wynieść. Mając natomiast żywność i odzienie, i dach nad głową, bądźmy z tego zadowoleni! A ci, którzy chcą się bogacić, wpadają w pokusę i w zasadzkę oraz w liczne i szkodliwe pożądania. One to pogrążają ludzi w zgubę i w zatracenie. Albowiem korzeniem wszelkiego zła jest chciwość pieniędzy. Za nimi to uganiając się, niektórzy zabłąkali się z dala od wiary i siebie samych przeszyli wielu boleściami" (6,7-10).

To Apostoł Paweł. Z kolei Apostoł Jakub w niezwykle ostrych słowach upomina się o krzywdę biedaków, na którą nie zważają ludzie, którzy uznali w bogactwie pierwszy cel swego życia: "A teraz wy, bogacze, zapłaczcie wśród narzekań na utrapienia, jakie was czekają. Bogactwo wasze zbutwiało, szaty wasze stały się żerem dla moli, złoto wasze i srebro zardzewiało, a rdza ich będzie świadectwem przeciw wam i toczyć będzie ciała wasze niby ogień. Oto woła zapłata robotników (...), którą zatrzymaliście, a krzyk ich doszedł do uszu Pana Zastępów. Żyliście beztrosko na ziemi i wśród dostatków tuczycie serca wasze (...). Potępiliście i zabiliście sprawiedliwego: nie stawia wam oporu" (Jk 5,1-6).

Wobec tych nadużyć, jakże wyzwalająco brzmią słowa Pana Jezusa z dzisiejszej Ewangelii: "Nie gromadźcie sobie skarbów na ziemi... Gromadźcie sobie skarby w niebie... Bo gdzie jest twój skarb, tam będzie i serce twoje".

o. Jacek Salij